

## Konferencja IV

### Napełniajcie się Duchem świętym

Jest wiele racji, które przemawiają za tym, aby obecnie bardziej się zaprzyjaźnić z Duchem Świętym:

- Mamy dwuletni program duszpasterski Kościoła w Polsce, który koncentruje nas na współpracy z Duchem Świętym.
- Duchowość ruchów jest duchowością Ducha Świętego. Zarówno więź z Jezusem Chrystusem, jak i szczególna miłość do Maryi, jest owocem działania w nas Ducha Świętego. Również nasze apostołskie zaangażowanie jest owocem współpracy z Duchem Świętym.
- Osoby świeckie najczęściej dotyczą działalności Ducha Świętego w świecie i w życiu na co dzień, w swojej pracy i zajęciach. Stąd - poznanie Ducha dopomoże nam bardziej świadomie współpracować z Nim w naszej pracy zawodowej, w naszych rodzinach oraz różnorodnych zaangażowaniach społecznych.
- Żyjemy w czasach kryzysu, który wyraża się w coraz szerszym spektrum obszarów: od kryzysu życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, poprzez kryzys życia rodzinnego, moralnego i intelektualnego. Potrzebujemy nowych inspiracji i nowego światła, jak rozwiązywać nasze problemy bardziej w Bogu, a przez to bardziej po ludzku i dla ludzi. Wiele osób, które zaangażowały się w życie zawodowe, społeczne i kościelne, potrzebuje dziś nowych sił. Przeczują, że bez mocy Ducha Świętego nie będą miały wystarczająco dużo siły wewnętrznej, aby podejmować nowe wyzwania.

Kim jest Duch Święty i jak działa w sercu człowieka oraz w świecie? Duch Święty jest „Bogiem ukrytym”, który jako Miłość i dar „napełnia okrąg ziemi” (Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, nr 54). Jezus wstępując do Ojca powiedział apostołom, że nie zostawi ich sierotami lecz ześle im Ducha Pocieszyciela. On wszystkiego ich nauczy i pomoże im pełnić apostołstwo w świecie. Duch Święty jest „Bogiem ukrytym”. Jest Tajemnicą, trudno nam Go zobaczyć, opisać, stąd tak różne są Jego określenia w Biblii: wiatr, ogień, gołębica, woda, obłok, światło, pieczęć itp. Ducha Świętego poznajemy po owocach, jakie On czyni w sercu człowieka, w rodzinach, wspólnotach, Kościele oraz w świecie.

Ale zawsze będzie wymykał się naszym próbom zasufladkowania Go, zdefiniowania. Spotykając Go, spotykamy się z bliskością Boga a zarazem z nieskończoną Tajemnicą.

Działanie Ducha Świętego możemy podzielić na nadzwyczajne oraz zwyczajne, codzienne. Najczęściej doświadczamy działania Ducha Świętego w sposób zwyczajny, a więc taki, gdy On przemienia nasze serca, umysły, nasze relacje z innymi od wewnątrz spokojnie, dzień po dniu. Takim przykładowym obrazem Jego działania jest Nazaret lub działanie Ducha Świętego w Maryi. Także po poczęciu Jezusa Chrystusa Maryja była nieustannie napełniona Duchem Świętym i to w pełni. Ale nie uzdrawiała, nie czyniła cudów, nie prorokowała, przynajmniej w okresie Jej życia na ziemi.

To spokojne, codzienne działanie Ducha Świętego, uzdalnia nas do pełnienia dobrych czynów, takich codziennych choć bardzo ważnych. Uzdalnia nas do pełnienia woli Bożej na co dzień. Pełnia Ducha Świętego czasami wyraża się poprzez światło i doświadczenie pokoju, a czasami poprzez ciemność i doświadczenie pustki oczyszczającej nasze serca i umysły. Kiedy doświadczamy Ducha Świętego pośród ciemności nie oznacza to, że Go nie ma w naszym sercu. Przeciwnie, jest szczerze obecny, uwalniając nas, oczyszczając, obdarzając miłością. Wtedy trzeba ten dar przyjąć, pogłębiając naszą wiarę, nasze zaufanie, że On jest i nas prowadzi, choć nie wiemy dokąd ani jak. Czasami Duch Święty oczekuje od nas współpracy ze znakami i światłem, jakie nam daje. Niekiedy Duch Święty będzie chciał, abyśmy wykorzystali nasze zdolności rozumowania i rozeznawania po ludzku, bez Jego nadzwyczajnego światła, i w ten sposób podejmowali z Nim współpracę.

Duch Święty jest głównym animatorem przemiany tego świata w Królestwo Boże, w Królestwo Chrystusa. To On od wewnątrz przemienia ludzi i struktury, aby Boży plan został zrealizowany. Nawiasem mówiąc, do tej pory bardziej koncentrowano się na obecności i działaniu Ducha Świętego w sercu człowieka. Dzisiaj potrzeba bardziej otworzyć się na działanie Ducha Świętego w świecie, na Jego misję w świecie.

W encyklice „Redemptoris missio” Jan Paweł II zwraca uwagę, że: „Obecność i działanie Ducha nie dotyczą tylko jednostek, ale społeczeństwa i historii, narodów, kultur, religii. Duch bowiem znajduje się u źródła szlachetnych ideałów i skierowanych ku dobru inicjatyw ludzkości będącej w drodze: „Przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi”

Wobec tego, że Duch Święty jest stwórcą i odnowicielem całej rzeczywistości, która w Chrystusie zmierza do utworzenia Królestwa Bożego, możemy powiedzieć, że to On stworzył i tworzy każdą społeczność, będącą w planach Boga. Budowanie społeczności przez Ducha Świętego szanuje wolność człowieka i różnych grup społecznych w podejmowaniu decyzji. Stąd mogą one tworzyć społeczności złe, destrukcyjne, lub takie, gdzie zło, grzech ludzki odgrywa ważną rolę – występując przeciw działaniu Ducha Świętego. Nie zmienia to faktu, że Duch Święty nieustannie od wewnątrz prowadzi ludzi tak, aby podjęli odbudowę życia społecznego, szanując prawo stworzone i ład społeczny wpisany w człowieka przez Stwórcę i wolną wolę człowieka, oraz - by się nawrócili. Potrzebna jest jednak bardziej lub mniej świadoma zgoda człowieka, aby zechciał podjąć się budowania takiej rzeczywistości, gdzie podstawowe zasady życia społecznego będą szanowane i respektowane. Idąc jeszcze dalej, by człowiek był gotów podjąć się budowania rzeczywistości społecznej, która będzie choćby w niewielkim stopniu otwarta na budowanie Królestwa Bożego Duch Święty pracuje nieustannie, aby od wewnątrz zmieniać oblicze tej ziemi tak, aby stawała się coraz bardziej Królestwem Bożym. „Ześlij Ducha Twego, a powstanie nowe życie i odnowisz oblicze ziemi.”

Przyjmując różne dary i charyzmaty prosimy, aby każda nasza zdolność stawała się darem dla Kościoła i świata.

Do darów Ducha Świętego należą:

1. Dar człowieczeństwa, który pomaga odkryć całe bogactwo i godność człowieka.
2. Kolejnym darem Ducha jest odczytanie jakie jest moje powołanie np. powołanie człowieka świeckiego, i jak ono konkretnie ma się teraz realizować.
3. Duch Święty obdarza posługami, charyzmatami, różnymi darami, zarówno nadprzyrodzonymi, jak i naturalnymi.
4. Duch Święty udziela Kościołowi i światu charyzmaty ruchów i innych instytucji kościelnych.

Duch Święty obdarza nas powołaniami i posługami. Im bardziej pozwolimy prowadzić się Duchowi Świętemu, tym bardziej będziemy odkrywali wartość swojego powołania życiowego, swoją misję i miejsce w świecie, w Kościele oraz w Królestwie Bożym. Osobą świecką w sercu stajemy się w momencie chrztu, potem jest to wzbogacane innymi sakramentami. Ale to nie wystarczy. To powołanie jest w zarodku, nie jest rozwinięte i - w pewnym sensie - będzie zmarnowane, o ile Duch Święty nas nie obudzi i nie poprowadzi ku rozwojowi naszego powołania jako osoby świeckiej.

<http://www.wzch.org.pl/radiowe>

Po co mamy rozwijać nasze powołanie? Przecież niektóre dokumenty Kościoła mówiły, że świeccy to ta reszta niepowołanych do zakonów i do kapłaństwa. Oczywiście, każdy może pozostać w tej reszcie, nieokreślonej masie, która nie ma swego miejsca i nie widzi ani celów, jakie Bóg ukazuje, ani co ma robić. Jest Kościołem masowym w tym negatywnym znaczeniu, taką masą bez twarzy.. Ale czy to naprawdę wystarczy, by dać nam siłę do dalszej drogi pójścia z Jezusem w świat i przemieniania go?

Jeżeli chcemy się uwolnić od masowości i wejść do Kościoła jako wspólnoty, trzeba świadomie podjąć swoje powołanie od Jezusa jako dar Ducha Świętego. Dar bardzo cenny, bo wyrażający to, jak ma wyglądać moja relacja z Bogiem, z innymi, ze światem. We wspólnocie Kościoła, - jak mówi św. Paweł - każdy jest niepowtarzalnym członkiem w jednym Ciele Chrystusa i każdy ma swoją niepowtarzalną rolę i misję do spełnienia.

Duch Święty pragnie dziś w osobach świeckich odkryć na nowo ich dar, ich powołanie, ich misję. Trzeba prosić Ducha Świętego, aby otwierał każdego z nas na dar jego niepowtarzalnego powołania. Odkrywanie tego, obdarza nas mocą Ducha Świętego od wewnątrz i pomaga je realizować na zewnątrz. Tylko na miarę odkrywania mojego autentycznego powołania w świecie i Kościele oraz związanej z tym misji, pozwalam Duchowi Świętemu działać optymalnie i najpełniej, przeze mnie i we mnie.

Całe nasze życie powinno być charyzmatyczne. Często traktujemy charyzmaty jako coś dodatkowego do normalnego życia Kościoła, jako coś nadzwyczajnego. Ale prawda jest inna. Charyzmatyczność przenika całe życie Kościoła i jest obecna w życiu każdego chrześcijanina tylko, nie jest uświadomiona. Stąd bardzo rzadko świadomie się z nią współpracuje i służy.

Sobór Watykański sformułował trzy zasady dotyczące charyzmatów. Pierwsza traktuje o ich zwyczajności, druga – różnorodności, a trzecia – powszechności.

Uznano, że Duch Święty nie tylko «przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami», ale «rozdziela między wiernych w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła» (KK 12). «Ponieważ wszystkie te charyzmaty, zarówno niezwykle, jak i te bardziej zwyczajne szerzej rozpowszechnione, są bardzo stosowne i potrzebne Kościołowi, dlatego trzeba przyjmować je z wdzięcznością i radością» (KK 12).

Zazwyczaj mamy skłonności do dzielenia czynności w życiu na aktywności religijne i świeckie, na działanie nadprzyrodzone i naturalne. Zgodnie z tym, modlitwa, czytanie Pisma Św., udział w nabożeństwach, jałmużna czy dawanie świadectwa, są czynnościami religijnymi, natomiast praca zawodowa, zmywanie naczyń, rozwiązywanie problemów ekonomicznych, czy politycznych, zakupy oraz rozmowy z przyjaciółmi są świeckie. Prorokowanie, uzdrawianie oraz rozróżnianie duchów uważa się za sprawności nadprzyrodzone lub charyzmatyczne; ale śpiewanie hymnów, dzielenie się świadectwem, złożenie ofiary, prowadzenie domu, praca zawodowa realizowana z oddaniem, czy malowanie obrazu zalicza się do czynności naturalnych.

Nowy Testament wszakże jasno ukazuje, że każda z tych czynności może być religijna albo świecka, nadprzyrodzona lub naturalna. Wybór jednej z dwóch możliwości uwarunkowany jest nie tyle przez naturę danej aktywności, ile przez motywację kryjącą się za nią, jak również zależy od źródła, z którego czerpie się moc. Każde działanie, niezależnie od tego, jak przedstawia się od zewnątrz, może być inspirowane przez Ducha, jeśli kierujemy się w nim miłością i pragnieniem realizacji woli Ojca.

Motywy dawania może być poczucie obowiązku, strachu, poczucia winy, protekcyjność lub pragnienie znalezienia łaski u Boga czy ludzi. Np. faryzeusze lubili, gdy zauważano ich wspaniałomyślność. Jezus zaś powiedział o nich, że „otrzymali swoją zapłatę”. I porównał ich z biedną wdową, której dawanie było charyzmatyczne. Również chęć obdarowania kogoś powinna wypływać z natchnienia Ducha, aby dary były wyrazem naszej miłości do Chrystusa. Wymiar charyzmatyczny nie ogranicza się więc do kilku szczególnych funkcji życiowych człowieka, ale odnosi się do całokształtu życia ludzkiego, a więc nawet do najbardziej zwykłych i prozaicznych czynności: „Czy jecie, czy pijecie” poucza Paweł Koryntian, „lub cokolwiek innego czynicie, czyńcie wszystko na chwałę Boga”.

Co możemy uczynić, aby nasze życie było jeszcze bardziej charyzmatyczne? Trzeba prosić Ducha Świętego aby przeniknął każdą naszą zdolność, każdy nasz talent, od naturalnego po duchowy. Aby przeniknął to, co jest całkowitym darem danym nam od urodzenia, jak również to, co jest owocem naszej pracy, nauki, dyscypliny. Niech przeniknie wszystkie nasze postawy i działania - prosząc Go o to, aby stawały się Jego darem dla nas i dla innych.